

No. 61

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dod. ilutr. 4,20gr.
Dla reb. 2,70gr.
Dziesiąt. do dom. 24gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilutr. 5,20gr.
Poza krajem 6,20gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 9-4

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Czwartek dnia 1 marca 1928 r.

Marszałek Piłsudski ciałem i duszą czuje się Litwinem.

**Tak twierdzi kowieński profesor Birzyszka
po powrocie z Polski
Filopolska agitacja na Litwie.**

Berlin 29:2 (pat)

„Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna że prof. Birzyszka, który ostatnio bawił w Polsce, wygłosił w klubie oficerskim w Kownie wobec licznie zebranych słuchaczy, wśród których znajdowało się kilkuset oficerów odczyt o Polsce. Odczyt przyjęty został przez zebranych burzliwymi oklaskami.

SUPERLATYWY – w ODPOWIEDNIEM WYDANIU P. A. T.
Dzieląc się wrażeniami, odniesionymi w czasie pobytu swego w Polsce, prof. Birzyszka, z naciskiem oświadczył, że stosunki kulturalne z Polską muszą być niezależne od sytuacji politycznej jaknajrychlej podjęte. O ministrze Zaleskim wyraża się prof. Birzyszka w słowach pełnych najwyższego uznania. Marszałek Piłsudski – mówił prof. Birzyszka – cieszy się w całej Polsce niebywałym wprost przywiązaniem i popularnością. Wśród zwolenników i najbliższego otoczenia Marszałka znajdują się przedstawiciele wszystkich odcieni politycznych od prawicy do lewicy. Kwestja wileńska uważana jest w Polsce za załatwioną, polegając zupełnie na Marszałku Piłsudskim, który mianowicie podkreślał, że ciałem i duszą czuje się Litwinem. Wiara w Marszałka Piłsudskiego w Polsce jest nieomal fanatyczna.

BEZWATPIENIA.

Odczyt swój prof. Birzyszka zakończył ponownym wezwaniem do najszybszego nawiązania stosunków kulturalnych z Polską, podkreślając, że fałszywym jest dopatrywanie się w życiu polskim tylko ujemnych stron i że Polska posiada liczne zalety zwolenników zbliżenia kulturalnego polsko-litewskiego.

TRZEŻWY GŁOS.

Kowno 29:2 (pat)

„Lietuvos Aidas“ komunikuje, że na Litwie w ostatnich dniach rozpowszechniana jest odezwa, zwrócona przeciwko anty-

polskiej polityce rządu Waldemarasa. Odezwa wskazuje, że prawdziwymi wrogami państwowości litewskiej są Niemcy i Rosja sowiecka. Jedyńm ratunkiem dla Litwy jest

wspólny front z Polską w stosunku do tych państw. Według innych pism odezwa jest robotą Pleczkaitisa, a rozpowszechniona jest przez jego agentów.

Waldemarasa opiera swą władzę na pruskim bagnecie.

Siła zbrojna Litwy wynosi 100,000 ludzi.

Paryż 29:2

Monarchistyczny organ „Action Française“ w korespondencji z Kowna oblicza siły armji litewskiej na 40-50000 żołnierza.

Oprócz wojska regularnego posiada jednak Litwa organizację wojskową t. zw. szaulisów, uzbrojonych w karabiny ręczne i maszynowe, dostarczone przez Niemcy. Szaulisów obliczają na około 12.000 ludzi.

Rekrutują się oni z pośród b. oficerów rosyjskich i b. podoficerów niemieckich.

oraz z pośród bezrobotnych wszelkiego rodzaju.

Razem z szaulisami i rezerwistami Litwa rozporządza armją 100-tysięczną.

Szaulisi – jak twierdzi korespondent francuski – są elementem mniej pewnym, gdyż nie mają nic wspólnego z prawdziwymi Litwinami. Mimo to stoją oni na usługach rządu kowieńskiego i Waldemarasa głównie na nich się opiera.

Dyktator Włoch nie wygłosił swojej wielkiej mowy.

Z targ austro-włoski uległ odprezeniu.

Rzym 29:2 (aw)

Z odroczenia wielkiej mowy Mussoliniego, która miała być wygłoszona dzisiaj jako replika na wystąpienie ks. pralata Seipla na austriackim zgromadzeniu narodowym, wnioskuje tutaj, że konflikt austro-

włoski uległ znacznemu odprezeniu.

We Włoszech panuje przekonanie, że sprawa sporu z Austrią nie znajdzie się na forum Ligi, lecz załatwioną zostanie w drodze rokowań bezpośrednich obu zainteresowanych państw.

KAŻDY POLAK - KATOLIK

W DNIU 4 MARCA DO SEJMU i 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

Polskiego LOKU KATOLICKIEGO

25

Szkoła tańca

W. Lipińskiego TRAUCCITA 1
(Grand-Hotel)

Wykłady ostatnich nowości tanecznych
nadawanych przez radio z Berlina

Mafia ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

Kwestja zaniku pamięci szofera Hassmana.

28-my dzień rozpraw.

Lwów 29-2 (aw)

Po odczytaniu przez trybunał aktów dotyczących Darmochwała przewodniczący przystąpił do przesłuchania podkomisarza Konarskiego.

Świadek podkomisarz Konarski zeznaje o roli Hassmana w popełnionej na osobie k. p. kuratora zbrodni dowiedział się od konfidentów. Przesłuchany następnie szofer Hassman przypomniał sobie, że w dniu 19 października 1926 r. odwoził dwu osobników na ulicę Tarnowskiego. Poza tem św. Konarski zdawał sprawozdanie ze swych czynności służbowych, związanych z dokonaniem zbrodni.

Przodownik Kuciel, który protokołował zeznanie szofera Hassmana, potwierdza dane przedłożone przez podkom. Konarskiego.

Prokurator przedstawia wniosek na odczytanie odnośnych ustępów „Gazety Porannej”, omawiających okoliczności sprawy morderstwa s. p. kuratora, oraz domaga się odczytania odnośnych ustępów z innych dzien-

ników lwowskich.

Obrońca Starosolski, przeciwstawiając się żądaniu prokuratora, stawia wniosek odczytania ustępu z „Gazety Porannej” z dnia 24 października 1926 r., z pominięciem odczytywania opisów sprawy z wszystkich innych numerów tego pisma i pism innych.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosku adw. Starosolskiego, odnośny ustęp z „Gazety Porannej” z 24. X. 26 r. zostaje odczytany, a następnie zaprotokółowany.

Sąd postanowił następnie przesłuchać świadków, którzy w dn. 19 października 1926 r. znajdowali się w pobliżu ulicy Królewskiej.

Dalsze rozprawy odroczone do jutra.

Zjazd ministrów państw Małej Ententy

Obradować będzie 5 marca w Genewie.

Belgrad 29-2 (aw)

Minister spraw zagranicznych, Marinkowicz, wyjeżdża w początkach marca na Riwierę, aby poddać się kuracji i wypocząć. Przedtem jednak zatrzyma się min. Marinkowicz w Genewie, gdzie w dniu 5 marca odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy.

Na porządku dziennym obrad są sprawy ogólnoeuropejskiej polityki, jak sprawa St. Germain, kwestja stosunku państw ma-

łej ententy do Austrii, oraz sprawa gospodarczej współpracy tych państw z Polską i Austrią.

Nadto minister spraw zagranicznych Rumunii, Titulescu, zreferuje przebieg rozmów, odbytych z Briandem, Mussolinim i Stresemannem, natomiast czechosłowacki minister spraw zagranicznych, Benes, złoży sprawozdanie z przebiegu rozmów z kanclerzem austriackim, ks. pralatem Seiplem.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 29-go lutego 1928 roku.

WALUTY i DEWIZY.

Holandja 358.80

Londyn 43.49%

Nowy Jork 8.90

Paryż 35.09

Szwajcaria 171.67

Włochy 47.22

Wiedeń 125.60

Dolar gotówkowy w obrocie pozagiełdowym 8.88%. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

5% państwowa poz. premjowa dolarowa 72.75; 5% konwersyjna 67.00; 10% poz. kolejowa 102.50; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61.00; 8% L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00; 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00; 4 1/2% L. Z. ziemskie 56.75; 5% L. Z. Warszawy 63.25; 8% L. Z. Warszawy 78.50; 8% L. Z. Codzi 70.50.

AKCJE.

Bank dyskontowy 136.00; Bank handlowy 123.00; Bank Polski 149.00; Bank Zw. sp. zar. 89.00; Spiess 160.00; Siła i Światło 119.00; Warsz. Tow. fabryk cukru 79.00; Wysoka 155.00; Węgiel 96.75; Cegielni 44.00; Lilpop 42.50; Modrzejów 46.50; Ostrowiec 85.00; Pociąg 11.50; Starachowice 65.50; Ursus 11.50; Zawiercie 32.00; Borkowski 19.50; Spirytus 59.50.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5% premjowa dolarowa słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

NOTOWANIA z dnia 29 lutego

POZNAŃ.

Zyto 39.50—40.50; Pszenica 47.00—48.00; Jęczmień przemysłowy 34.00—36.00; Jęczmień browarowy 39.50—41.00; Owies 33.25—35.25; Mąka żytnia 65% 58.75; Mąka żytnia 70% 57.25; Mąka pszenna 65% 67.00—71.00; Otręby żytnie i pszenne 27.00—28.00. Usposobienie ogólne mocniejsze. Brak gotówki utrudnia obroty.

Król Afganów sypie orderami.

Nowa godność prezydenta Rzeszy.

Berlin 29-2.

Król Afganistanu wydał wczoraj przykazanie z okazji 10-lecia niepodległości Afganistanu. Wśród gości znajdował się również prezydent Hindenburg.

Dziś nastąpi uroczyste udekorowanie najwyższymi orderami afgańskimi szeregu wybitnych osobistości niemieckich; Hindenburg mianowany będzie rycerzem orderu „Almer'e Ala”, które to odznaczenie pociąga za sobą równoczesne nadanie godności księcia afgańskiego.

Król Amanullah zakupił wczoraj w jednej z firm meblowych urządzenie do 25 pokoi swojego pałacu w Kabulu.

Było nie przed wieczną sesją Rady Ligi

Waldemaras ma wielką chęć pogodzić się z Polską, woli jednakże odwlec termin pertraktacji

Warszawa, 29-2

Litewski prezes Rady Ministrów Waldemaras wystosował do Min. Spr. Zagr. p. Zaleskiego notę, w której — po wyliczeniu pretensji i roszczeń litewskich — oświadczył m. in. co następuje:

W nocie poprzedniej wylicza Pan 4 kwestje, co do których chce pertraktować z rządem litewskim. Otóż obecnie proponuję Pan rozpoczęcie natychmiastowych rokowań w celu ustanowienia stosunków normalnych i dobrego sąsiedztwa. Nie mam do statecznej pewności, czy w zrozumieniu Pana powyższe 4 kwestje pokrywają się z kwestją normalnych stosunków, które Pan obecnie proponuje jako przedmiot rokowań. Dlatego po drugiej nocie Pańskiej nie wiem o jakich kwestjach Pan chce dyskutować podczas przyszłych konferencji.

Zupełne milczenie Pana co do kwestji, które wobec Pana wysunąłem, wskazuje, że wymiana not. zamiast przygotować ustne roz-

mowy, bardziej jeszcze będzie je gmatwało. W tych warunkach dalszą wymianę not uważam za bezprzedmiotową. W imieniu rządu litewskiego mam zaszczyt przedstawić nast. propozycje:

1) Prosić Ligę Narodów o obiecany pomoc przy pertraktacjach. Jeśli się Pan na to zgadza — ustalić z delegatem Ligi datę i miejsce rokowań.

2) Jeśli sprzeciwia się Pan tej propozycji — rząd litewski gotów jest rozpocząć ustne rokowania 30 marca w Królewcu.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 28—II 1928 r.

Dla dorosłych.

Zmartwychwstanie

Podług niesmiertelnego sycydzela hr. LWA TOŁSTOJA

Dla młodzieży

Komedja w 8 aktach

Pechowy sportowiec

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

DR. DROBNER WOLNY—ZA KAUCJĄ.

Aresztowany w Bydgoszczy dr. Drobner i osadzony w areszcie śledczym zwolniony został tymczasowo za złożeniem kaucji w kwocie 5.000 złotych.

PRZYTRZYMANIE POMYSŁOWYCH PRZEMYTNIKÓW.

W pobliżu Starożyce, w pociągu dążącym z Gdańska do Tezewa, grupa osobników zaczęła wyrzucać przez okna wagonu paczki ludziom, rozstawionym uprzednio wzdłuż toru. Zwróciło to uwagę przedstawicieli policji, którzy aresztowali odbierających paczki osobników, konfiskując paczki ze szmuglowanym z Gdańska towarem, wartości 5.000 złotych.

KONFISKATY.

W dniu 29 b. m. skonfiskowany został nakład „Kurjera Poznańskiego” za artykuł p. t. „Stanowisko b. senatora Szuldrzyńskiego w maju 1926 r.”.

Jest to już czwarta konfiskata „Dziennika Poznańskiego” w ciągu ostatnich 10 dni.

Na podstawie art. 73 ustawy prasowej, skonfiskowany został nakład dziennika „Posener Tageblattu” za artykuł p. t. „Wallablag in Wallkœis Nr. 37”.

Ostatni numer „Gazety Warszawskiej” uległ z zarządzenia Komisarjatu Rządu konfiskacie. Z rana na mieście ukazał się nakład drugi pisma w zmienionym układzie.

WYCOFANA LISTA.

W okręgowej komisji wyborczej Nr. 54 wycofaną została lista Stronictwa Pracy Kresów Zachodnich Nr. 36.

JUŻ OD PIERWSZEGO NUMERU.

Pierwszy numer wznowionego przez ks. M. Dziurzyńskiego „Krakusa” uległ konfiskacie za umieszczone tam dwa artykuły.

JESZCZE JEDEN KANDYDAT NA POSŁA POD KIUCZEM.

Władze bezpieczeństwa dokonały aresztowania kandydata listy Nr. 16 (PPS-lewica) Woźniakiewicza. Aresztowanie pozostaje w związku z faktem subsydjowania roboty komunistycznej przez jedno z państw ościennych. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

SKRADZIONY SZYLD.

Nocy ostatniej nieznanymi sprawcy skradli z balkonu frontowego domu Nr. 13 przy ul. Rynek Kościuszki w Bydgoszczy duży szyld komitetu wyborczego bloku mniejszości narodowych.

RZĄD LICZY SIĘ JEDNAK z PPS'em.

W dniu 28 lutego po południu do lokalu Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. przybyli przedstawiciele policji z rozkazem Komisarza Rządu przeprowadzenia rewizji. Władze partyjne P. P. S. skomunikowały się z Komendą policji państwowej. W wyniku przeprowadzonych rozmów rewizja w O. K. R. została wstrzymana, aż do dalszych decyzji władz.

B. poseł białoruski za kratą

Skazany został na 6 lat więzienia.

Wilno, 29.2 (aw)

Sąd Okręgowy w Wilnie wydał wyrok skazujący b. posła niezależnej partii chłopskiej a następnie radykalnego stronnictwa chłopskiego ziem białoruskich Szapiela

na 6 lat więzienia. Poseł Szapiel skazany został ze 102 art. K. K. przewodniczącego karę za działalność antypaństwową, zmierzającą do oderwania części terytorjów państwa polskiego na rzecz Sowieców

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W ciemności obradować nie wolno

Nieudany wiec 18-ki zakończył się bójką.

Wdniu wczorajszym, o godz. 9 wieczór rozpocząć się miał w sali Filharmonji wiec bloku mniejszości (lista Nr. 18) W chwili, kiedy przy zapalonych sali miano wiec otworzyć, zagasły wszystkie światła, wobec czego policja poleciła zebrany opuścić salę, gdyż w ciemnościach żadnemu zgromadzeniu obradować nie wolno.

W kilka minut później, zmuszona była rozproszyć gromadzące się przed gmachem

tłumy.

Jako bezpośrednie następstwo nieudanego wiecu wybuchły przed domem Nr. 11 przy ul. Narutowicza i Sienkiewicza 7, bójki na pięści i łaski, którym funkcjonariusze P. P. położyli kres

Ciemności w Sali Filharmonji spowodowane zostały przez rozmyślne uszkodzenie przewodników, dokonane w każdym razie nie przez zwolenników listy 18-ki (p)

ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA.

• Poseł polski w Berlinie Kazimierz Olszewski opuścić ma w czasie najbliższym swoje stanowisko i objąć poselstwo polskie w Angorze. Kandydatura następcy p. Olszewskiego nie została dotąd ustalona. Krążą pogłoski o kandydaturze J. Radziwiła.

Dr. HERMES w WARSZAWIE.

Dziś 29 lutego przybywa do Warszawy prezes delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską Hermes. Dziś lub jutro odbędzie się pomiędzy p. Hermesem, a prezesem delegacji polskiej Twardowskim konferencja w sprawie skutków waloryzacji polskich stawek celnych.

CIĄNIENIE DOLARÓWKI.

1 marca o godz. 10-tej rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu (Rymarska 3-5) odbędzie się trzynaste z kolei „wielkie ciągnięcie II serii 5-procentowej pożyczki dolarowej.

Ogółem losowanych będzie 100 premij na ogólną sumę 75.000 dolarów.

Losowana będzie premia 40.000 dol., jedna premia 8.000 dol. trzy premje po 3.000 dol., pięć premij po 1.000 dol. dziesięć premij po 500 dol. i osiemdziesiąt premij po 100 dolarów.

— o o o —

BURZA NA MORZU KASPIJSKIM.

Moskwa, 29.2 (aw)

Według doniesień z Astrachania w północnej części morza Kaspijskiego rozpułała się gwałtowna burza, w czasie której zatonał okręt handlowy perski. Wobec gwałtowności burzy zamknięta została komunikacja okrętowa na całym morzu Kaspijskim.

TRĄD w ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa 29.2

Spis trędowatych na całym terytorjum Rosji wykazuje, iż liczba chorych na trąd wynosi obecnie 3 tysiące osób.

Najbardziej rozpowszechniona jest ta straszna choroba na Kaukazie północnym, gdzie w roku ubiegłym zanotowano 314 wypadków zachorowania na trąd. (Rps).

PRZEZ RADJO.

PROGRAM na Czwartek, 1 marca.

Godz. 12.00. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty oraz nadprogram. 12.05. Odczyt p. t. „Szanujmy zabytki” — wygl. inż. T. Sawicki. 12.30. Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej. 16.00. Komunikaty. 16.00. Przegląd polityki międzynarodowej za m. Styczeń — omówi dr. J. Grzymała-Grabowiecki. 16.25. Komunikat harcerski. 16.40. „Kącik dla kobiet” — wygl. p. M. Ankiewicz. 17.20. „Wśród książek” — omówi prof. H. Mościcki. 19.05. Komunikat rolniczy. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Lekcja muzyki angielskiej. 20.00. Przemówienie p. min. Czechowicza. 20.30. Koncert wieczorny. 22.00. Sygnal czasu i komunikaty. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś

Dziś

Arcyfilm p. t.

Nad brzegami Gangesu

potężny dramat
W roli głównej ulubieniec publiczności
bohaterki **Harry Peri**

Niezwykła reż., przepych i bogactwo Wschodu
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp i miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 pp. pol. I miejsce 40 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Radiodobbiorniki

akumulatory, baterje, prostowniki,
sluchawki, lampy katodowe
EDWARD TELATYCKI

Piotrkowska 48, tel. 10-63.

Warsztaty reperacyjne radjo
Ładowanie akumulatorów

Stereotyper

potrzebny natychmiast.

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”

O CO WALCZYMY.

Sejm, który będzie korygował Konstytucję.

Najostrzejszą walkę musi obóz narodowy w tym ostatnim tygodniu przedwyborczy wypowiedzieć bierności mas wyborczych.

Trzeba pamiętać o tem, że zwolennicy stronnictw radykalnych i socjalistycznych, oraz żydzi pójdą lawą do urn wyborczych. Ospalność, jak wykazało doświadczenie wyborów poprzednich, jest zwykle po stronie żywiołów umiarkowanych. Tym razem jest jeszcze cały szereg powodów specjalnych, które skłaniają ludzi do stanowiska biernego. Tymczasem właśnie wybory obecne mają szczególną wagę, właśnie tym razem nie powinien nikt zaniedbać swego obywatelskiego obowiązku. Położyli na to już szczególny nacisk biskupi w swym Liście Pastorskim, widząc jasno przyszły rozwój wypadków. Do powodów, na które wskazali, dodamy z wielu jakie istnieją, jeszcze dwa:

1) Pierwszym, co do czasu, wynikiem wyborów jest ujawnienie stanu opinii publicznej. Choćby Sejm się wcale nie zebrał, pozostaną wyniki liczbowe wyborów, wyniki, które będą świadectwem uspołecznienia szerokich warstw, które pokażą jak i co ludzie w Polsce myślą o sprawach politycznych. Gdyby przez powstrzymanie się od wyborów obraz myśli politycznej narodu był skryty, to byłoby to wielkim złem. Niezależnie od Sejmu, od jego losów i przebiegu spraw, które będą w nim załatwiane ten obraz opinii politycznej kraju będzie faktem, z którego wypłyną liczne i ważne następstwa. Z tym wynikiem będzie się liczył rząd, będą się liczyły stronnictwa, będzie się liczyła zagranica. Jeśli się ktoś zastanowi nad tem wszystkim uważnie i rzetelnie, to musi dojść do wniosku, że jest rzeczą konieczną wyteżenie wszystkich sił w ciągu tego ostatniego tygodnia przedwyborczego, aby udział obywateli w głosowaniu był jak największy.

2) Jest już dziś rzeczą oczywistą, że koniecznym dążeniem Sanacji jest przeprowadzenie reformy konstytucyjnej w tym Sejmie. Jest cały szereg czynników, o których napiszemy kiedyś w przyszłości, zmuszających Sanację do ulegalizowania różnych rzeczy, do tego zaś można dojść przez zmianę konstytucji. W jakim duchu? To już się dość wyraźnie ujawniło: będzie dążenie do skasowania rządów parlamentarnych, to znaczy opartych o zaufanie Sejmu, na to miejsce zaś ma być postawiony rząd oparty i odpowiedzialny przed Prezydentem. Prezydent zaś ma być wybierany przez powszechne głosowanie obywateli.

W każdym innym kraju możnaby dyskusyjować wady i zalety systemu, który zresztą istnieje w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, można go więc tam obserwować i z jego funkcjonowaniem się zapoznać. Nie można natomiast nawet dyskutować o tem w Polsce, lecz trzeba natychmiast taki system odrzucić a to dla tej prostej i bijącej w oczy przyczyny, że ma on w naszym kraju 30 proc. mniejszości narodowych i że wskutek tego, przy wyborze Prezydenta, przez powszechne głosowa-

nie, czyli plebiscyt, oddalibyśmy właściwie ten wybór w ręce narodowości niepolskich.

Żydzi, Niemcy i Rusini, rzucając swe głosy na szalę, przy rozbięciu głosów polskich między prawicę i lewicę, decydowali by, zawsze o wyniku wyborów. Czy decydowałiby w imię interesów Polski? Na to niech każdy da sobie sam odpowiedź.

Sejm obecnie wybierany ma wyjątkowo możność decydowania zmiany Konstytucji sam, bez Senatu, większością 3/5 głosów. Z tego wynika, że wystarczy, by zwarła opozycja przeciw reformie konstytucyjnej w duchu sanacyjnym zdobyła o kilka

głosów więcej, niż 2-5, ażeby tę reformę u niemożliwić. Sejm liczył 444 posłów, 2-5 liczą tedy 178 posłów. Wystarczy 180 posłów opozycji, by wszelkie niewłaściwe zmiany konstytucji udaremnić. Dla orientacji dodajemy, że z list Osemki wyszło przy poprzednich wyborach 168 posłów.

Choćby więc kto miał wątpliwości co do tego, że obóz narodowy może zdobyć większość w Sejmie, to jednak nie może mieć wątpliwości, że przy udziale licznym wyborców może zdobyć ilość dostateczną dla udaremnienia szkodliwej, wprost groźnej zmiany naszej Konstytucji.

„Drang nach Osten“ - na Litwę.

NIEMIECKA AKCJA KOLONIZACYJNA W PROWINCJACH NADBAŁTYCKICH.

Dziennik paryski „Action Francaise“ zamieszcza wielce interesującą korespondencję z Kowna — swego wysłannika, red. L. de Boucher'a. „Niemcy podczas wojny upatrzyli sobie odrazu na froncie północno-wschodnim tłustą pieczęć — prowincje bałtyckie i Litwę. Już od r. 1916 opracowywali plan kolonizowania tych krajów przez b. żołnierzy walczących na tym froncie. Mieli oni zamiar zastosować tutaj ten sam system kolonizacji który dał dobre dla nich wyniki w Prusach Wschodnich. Prusy Wschodnie dzisiejsze liczą wśród swej ludności niemało Litwinów, a bowiem prowincja ta obejmuje część b. W. Księstwa Litewskiego. Czemu więc Litwini, którzy są tak drażliwi, gdy mowa o Wilnie, nie żądają od Niemiec zwrotu tej właśnie ziarnicy litewskiej?

„Aljanci, którzy okazali w r. 1928 niewiarogodną delikatność w stosunku do Niemiec, popełnili wielki błąd, wyznaczając Polsce absurdalnie mały dostęp do morza. Korytarz Polski przechodzi wszak przez Prusy Wschodnie, które jako typowy kraj kolonizacyjny nie ma ani geograficznej, ani ekonomicznej łączności organicznej z Rzeszą. Pomorzanie należało do Polski przez lat 632, wten czas gdy panowanie krzyżaków na tych ziemiach nie trwało dłużej, niż przez 146 lat a Prusy przez 148 lat, co znaczy, iż Niemcy okupowali te terytorjum tylko przez 294 lata.

„Hindenburg i Ludendorff natychmiast po zajęciu Litwy i prowincji bałtyckich przez armje Kajzera opracowali plan kolonizacji tych krajów. W tym celu zostały utworzone w Niemczech trzy wielkie towarzystwa kolonizacyjne: 1) Towarzystwo kolonizacyjne dla rezerwy żołnierzy; 2) Towarzystwo dla celów kolonizacji w Rosji, założone przez kapitałistów niemieckich; 3) Towarzystwo dla kolonizowania Kurlandji i Litwy.

To ostatnie towarzystwo otrzymało między innymi prawo wykupu ziemi i interwencji we wszystkich aktach kupna-sprzedaży gruntów i dóbr na Litwie.

W artykule z r. 1917 wydrukowanym w „Berliner Local Anzeigerze“ dr. S. Breslau stwierdza, że: „urodzajne i żyzne grunty, na Litwie pociągają ogromnie naszych wojsków. Moznaby więc z łatwością osiedlić tam na zakupionych obszarach uprawnych kilkadziesiąt tysięcy naszych inwalidów, którzy w ten sposób utworziliby zwarty blok osad niemieckich. Niemiecki Drang nach Osten, który znalazł swój wyraz w akcji kolonizacyjnej Niemiec na Litwie i w prowincjach bałtyckich, jest zatem logicznym i konsekwentnym dalszym ciągiem tej samej planowej akcji, którą ongi prowadziły Prusy na wschodnich swych rubieżach, podbijając i germanizując ziemie słowiańskie i litewskie“.

Córka cara Mikołaja żyje!

OŚWIADCZENIE KSIĘCIA LEUCHTENBERSKIEGO.

Przed półtora rokiem pojawiła się w Niemczech niejaka Czajkowska, która podała się za ocaloną córkę cara Mikołaja II-go Anastazję. Ocalić ją miał Czajkowski, mąż jej obecny, za którego z wdzięczności wysłała za męża. Badali ją różni członkowie rodziny carskiej. Ciekawe jest poniższe oświadczenie ks. Leuchtenberskiego.

Ks. Jerzy Leuchtenberski, krewny byłej rosyjskiej dynastji Romanowów, w którego zamku w Bawarii zamieszkiwała rzeko-

ma wielka księżniczka Anastazja, córka cara Mikołaja II, ogłosił w rosyjskiej prasie emigracyjnej oświadczenie, w którym zaprzecza stanowczo pogłoskom o tym, jakoby Czajkowska była z pochodzenia polką Franciszką Szanckowską Ks. Leuchtenberski twierdzi, iż brat Szanckowskiej oraz inne osoby, które Szanckowską znały, nie poznały jej w osobie nieznanym, która, zdaniem ks. Leuchtenberskiego, jest niewątpliwie ocaloną córką ostatniego cara Rosji.

Gdy zbliża się „godzina duchów”.

Jakie znane są nadużycia wyborcze podczas głosowania.

SPOSOBY I SPOSOBIKI.

Agitacja przedwyborcza ma się już ku końcowi. Wprawdzie stronnictwa, stając do wyborczej walki przygotowują jeszcze na najbliższe dni różne różności — ale raczej dla celów manifestacyjnych, niż agitacyjnych. Naogół bowiem kogo można było skaptować czy przekonać — już skaptowano. Sztaby stronnictw doskonale wiedzą w których okrogach sytuacja przedstawia się dobrze, w których zaś źle i nie liczą się już z dale idącymi zmianami nastrojów.

Cały istotny wysiłek skierowuje się obecnie ku drobiazgowemu przygotowaniu wszystkiego, co ma znaczenie w samym dniu głosowania. A jest to rzecz niesłychanie ważna, jako że istnieją zdawna i w różnych stronach i krajach wypróbowane sposoby i sposobiaki na sfalszowanie wyniku głosowania.

GŁOSOWANIE NIEBOSZCZYKÓW.

Do najpospolitszych tricków wyborczych należy głosowanie za nieboszczyków i głosowanie tych samych osób po kilka razy. Zdarza się dość często, że ze spisów wybranych nie wykreślono nazwisk tych osób niedawno zmarłych. Przezorni kombinatorzy wyborczy nazwiska te skrętnie notują i wysyłają do urn wyborczych „zastępców” nieboszczyków, którzy jeśli komisja nie sprawdzi skrupulatnie legitymacji, głosują w najlepszym. Podobnie ma się i rzecz z chorymi za których oddają (bez wiedzy) głosy „zastępcy” pilnując się oczywiście, by w jednej i tej samej komisji dwa razy się nie zjawić tylko głosować w coraz to innej. Taki zawodowy zastępca dobrze opłacony przez listę, potrafi nieraz kilkanaście osób wyręczyć będąc pewnym, że rzecz się nie wyda, bo one same do urn nie mogą przybyć.

NUMERKI Z DOPISKAMI.

W ten sposób powiększa się ilość głosów na swą listę; ale są i sposoby na zmniejszenie liczby głosów przeciwników. Weźmiemy tu przede wszystkim w rachubę rozdawanie nieważnych numerków, więc np. numerków z dopiskami i t. p. Ostatnio np. przeciwnicy komitetu katolicko-narodowego rozrzucają numerki 24 przedzielone w środku kropką (24).

OBLICZANIE GŁOSÓW.

Największe jednak pole do nadużyć nastęrcza sam fakt obliczania głosów. „Zgraż” komisja wyborcza, jeśli nie ma mężów zaufania poszczególnych list, lub nie orientują się oni należycie w przepisach ordynacji wyborczej ma możliwość czynienia najdziwniejszych cudów. A i przy kontroli są sposoby na fałszerstwa. Nieznaczne np. wsunięcie numerka do koperty przy jej otwieraniu sprawia, że głos zostanie unieważniony gdyż dwa różne numerki są nieważne. Dokonujący fałszerstwa nie ryzykuje przytem unieważnienia głosu na listę sympatyczną sobie, bo wsuwa numerki swojej listy, a jeśli w kopercie znajduje się numerki ten sam, — to w myśl postanowień ordynacji dwa takie same numerki są ważne i liczą się za jeden głos.

GALICYJSKIE WYBORY.

Szczególniejszą sławą cieszą się wybory w dawnej Galicji, gdzie nadużycia wyborcze dokonywane były na wielką skalę.

TAJNE GŁOSOWANIE W RUMUNJI.

Ale już wprost legendarne są historie wyborcze w Rumunji. Opowiadają, że w niektórych miejscowości, w dniu głosowania, twardzi rozdali wyborcom już zalepione koperty z nakazem wrzucenia ich do urny.

Jakiś chłop chciał otworzyć kopertę, by zobaczyć, jaki jest w środku numerki.

— Nie wolno! — huknął żandarm.

— Jaki — zdziwił się wyborca — nie wolno mi wiedzieć na co głosuję?

— A nie wiesz — brzmiała odpowiedź — że głosowanie jest tajne?

Sanacja wolnej agitacji przedwyborczej.

SPECJALNE INSTRUKCJE DLA ROZBIJACZY WIECÓW.

Sanacja śląska, czyli t. zw. „Narodowo Chrześcijańskie (!) Zjednoczenie Pracy” wydało specjalną instrukcję, ustalającą sposoby rozbijania zgromadzeń. Instrukcja pochodząca z 24 stycznia, tworzy dla rozbijania wieców przeciwników specjalną „ochronę wiecu”. Jej członkowie mają:

„celem wzbudzenia nastroju wznosić okrzyki, przerywając przeciwnikom np. zorganizowanym kaszaniem, stukaniem o podłogę okrzykami: „Dość! Do rzeczy! Przecież” — Utrzymanie porządku przez ochronę polega głównie na unieszkodliwieniu opozycji”.

„Członkowie ochrony — czytamy dalej — idą parami (nie pojedynczo), obsadzają wszystkie wyjścia większymi grupami, obsadzają przejścia między rzędami krzeseł i całą salę między grupkami w szachownicy. Komendant straży znany wszystkim stoi na widocznym miejscu, dając odpowiednie hasła przez podnoszenie ręki lub wznoszenie krzyków i t. p. Oznak specjalnych ochrona nie powinna posiadać”.

„Wiece przeciwników muszą być bezwarunkowo opanowywane. Na wiecu zjawić się winna opozycja wcześniej, by zająć najlepsze miejsca. Obsadzić należy przede wszystkim balkony i wejścia. Komendant opozycji winien się znajdować na miejscu widocznym. Prócz okrzyków, mających na celu uniemożliwienie referowania prelegentowi, należy się starać o ośmieszenie go krótkimi docinkami. Najważniejszą rzeczą jest niedopuszczenie do uchwalenia rezolucji. Z chwilą zamknięcia wiecu przeciwników, powinno kilku naszych dostać się na estradę i tam momentalnie zorganizować przedjudum i oddać głos jednemu z naszych referentów. Czynić to należy bardzo szybko, nim ludzie po zamknięciu pierwszego wiecu się rozjedzą”.

Powyższe sposoby rozbijania zgromadzeń stosowane są w całej Polsce, jak to stwierdzamy codziennie. Widocznie podobne instrukcje wydano we wszystkich województwach.

PETER BOLT

41)

Telegrafista z Perth

Gorące popołudnie. Powietrze nieruchome. Piasek poskrzypywał pod ich nogami, Ashton pociągnął Crowleya na drugą stronę ulicy i dalej pomiędzy domki, wśród których się przechadzał, przypatrując się im ciekawie i najrozsądniejsze zadając pytania.

Wszystkie prawie drzwi otwarte były narozcież, i można było widzieć ich wnętrza. Wszędzie widział tylko jeden pokój z oknami w obu przeciwległych ścianach, z jednymi drzwiami wejściowymi. Wszystkie były do siebie podobne. Blaszane ściany a także i dachy przychodziły skądś z Anglii.

Nad wejściem do niektórych domów przywieszony był daszek z płótna żaglowego dla ocienienia. Mężczyzna siedział na

progu, paląc fajkę lub żując tytoń i spluwając daleko. Albo też zajęty był jakąś robotą. Inny znów niósł jakieś zapasy lub blaszane naczynia z wodą. Nigdzie nie widać było żadnej kobiety.

— Strasznie tu mało kobiet, — zauważył Ashton.

— Strasznie mało, potwierdził Crowley — Zresztą dwadzieścia trzy przyjechały teraz z Anglii, pan wie na tym statku kobiecym. To był dopiero widok! Dwadzieścia trzy naraz. A jednak nie to nie znaczy kropla w morzu! Tylko że jest teraz jeszcze więcej zazdrości i niechęci. Dużo się przy tym cierpi!

Gdyby pan wiedział jak mi zazdrościła moja żona! Wszyscy, którzy ją mieli chcieli, stali się moimi wrogami. Dzisiaj jeszcze nie mogą mi darować, że wybrała mnie a nie ich. Jeden z nich dostał teraz żonę z te-

go importu z Anglii. Ten przynajmniej będzie teraz spokojny. Tam stoi jego domek, ten ostatni, na piasku!

Poszli dalej, parę minut stali na końcu Coolgardie. Ashton przyglądał mu się ciekawie.

— Dom zdaje się być opuszczony, nie szkańcy są zapewne w podróży poślubnej, — rzekł po chwili.

Był to jedyny dom z zamkniętymi drzwiami i oknami.

— Nie myślę, żeby był opuszczony, — zauważył Crowley. — Znam Parkera. Trzyma tam swój skarb młodą żonę. I zapewne kazał jej się zamykać dopóki nie wróci.

— Cóż to za jeden, ten Parker? — pytał Ashton. Owo udawanie obojętności kosztowało go nie mało. — Cóż to za jeden? (d. c. n.)

Sielanka cichej wsi polskiej.

Nocna wizyta dobrych sąsiadów u Andrzeja Koca.

Wiedzą sąsiedzi, na czym kto siedzi. Wiedzieli też w Huszycz pod Białą Podlaską, na czym siedzi gospodarz Andrzej Koc. Andrzej Koc siedział, jak się parzy, bo nie był goli. I tego dobrego siedzenia pozazdrościli mu sąsiedzi. Zapragnęli tedy przegorszyć „siedzenie” sąsiadowi Kocowi, aby tem polepszyć sobie siedzenie własne.

I oto pewnej nocy Andrzej Koc uleżał pod siennikiem, na którym spał wygodnie, jakies ruchy. Te ruchy go obudziły. Otworzywszy oczy ujrzał nad sobą pochyłego człowieka. Drugi rewidował siennik.

— Wstawaj! — rzekł ponuro sąsiad Świętochowski. — Daj pieniądze, bo w leb!

Andrzej Koc wstał. Nie wiedział co dalej począć. Z „pieniąchem” nie chciał się rozstawać, ale i w leb nie chciał dostać. Łydki się pod nim trzęsły, szedł wolno ku komorze. Może się przecie co stanie i uraże go przed napastnikami.

— Prędeż, stary kutwo!

Za Świętochowskim szedł jego syn. u drzwi wartowała Świętochowska. Wymknąć się nie można.

Andrzej Koc długo grzebał w komorze pod skrzynką, wreszcie wygrzebał osiem set złotych i wręczył je nocnym gościom.

— Więcej nie mam — rzekł płacząco.

— Łeśsz! Sami poszukamy.

Otworzyli skrzynkę, zrewidowali schowki, przetrząsnęli zakamarki i znaleźli jeszcze trzy tysiące złotych. Andrzej Koc jęknął.

Sąsiedzi, ojciec i syn popatrzeni na siebie znacząco. Syn dobył z za zapaszy rewolwer.

— Nie zabijajcie!

— Nie zabijajcie!

Andrzej Koc padł na kolana.

— Będę milczał! Nie wydam was! Jednym słówkiem nie zipnę, zeście byli umni!

Młody Świętochowski zawahał się i w pytająco spojrzął na ojca.

— Zelałeś, że nie masz więcej pieniędzy, a znaleźliśmy więcej. I teraz, jucho, leśsz.

— Nie powiem! Przysięgam! — błagał Koc, obejmując nogi Świętochowskich.

Rozkazujący ruch starego Świętochowskiego zdecydował o losie Koca. Huknął i Koc runął. Świętochowscy wyszli.

Als gdy Świętochowscy wyszli, Koc obudził się. Obudził się. Miał przestrzelone ramię.

Więc poszedł na posterunek policyjny. Świętochowskich aresztowano. Nie przyznali się do winy. Mimo to sąd skazał Tomasa Świętochowskiego (lat 64), Petronełę

Świętochowską (lat 67) i Jana Świętochowskiego (lat 20), — wszystkich na cztery lata ciężkiego więzienia.

Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Sanacja moralności publicznej.

Sąd nad kobietą upadłą.

PLEBISCYT KTÓRY WYSTAWIŁ GŁOSUJĄCYM ŚWIADECTWO MORALNEGO UBOSTWA.

W tych dniach urządził w Warszawie osławiony Wieniawa-Długoszewski „Sąd nad upadłą kobietą”. Przyszły na jego odczyt takie tłumy, że się pomieścić nie mogły w obszernej sali Tow. Hygienicznego. Wystąpił przedstawiciel Komis. Rządu z żądaniem by się z sali usunęła młodzież poniżej lat 18. — Dzienniki piszą, że wywołało to śmiech na sali. Jakaś panienska, którą policja uznała za małoletnią, broniła się, że ma lat — 24, i że stała się. Zebrani nie chcieli dzieckom oszczędzić „ciekawej” rozprawy.

Z obroną prostytutki wystąpiła niejaka p. Jadwiga Stankiewiczowa. M. in. oświadczyła dosłownie:

„W starożytnym Rzymie i Grecji heteryzm był czczony, we współczesnej Japonii gejsze, zarabiające cięskiem swem na posag nie są wcale przez opinię potępione. U nas tylko pod wpływem „teorii grzechu” wytworzyła się tak straszna opinia o kobietach, odwołujących się często z musu do prostytucji”.

Przyszło głosowanie. Jako „oskarżona” wybrano Ewę Pobratymską z „Dziejów Grzechu” Żeromskiego. Na pytanie, czy winna

na jest Ewa, że upadła fizycznie: tylko 11 osób odpowiedziało „tak”. 52 osoby wstrzymały się od głosowania, 580 zaś odpowiedziało: nie. Na drugie pytanie, czy winna jest Ewa, że upadła moralnie, 24 osoby odpowiedziały: „tak” — 25 — wstrzymało się od głosowania, 560 zaś osób odpowiedziało: nie.

Charakterystyczne, że na trzecie pytanie: czy winna jest Ewa, że zamordowała dziecko, prawie wszyscy obecni powiedzieli tak. 76 osób tylko oświadczyło, że i w tym wypadku Ewa jest niewinna.

Za ukaraniem Ewy wypowiedziało się tylko 81 osób, za potępieniem zaś tylko 7... mężczyzn, kilkaset zaś osób wypowiedziało się przeciw ukaraniu.

Oto obrazek z dziejów współczesnej kultury moralnej. Zapisać go należy razem z najhaniebniejszymi faktami... Ale nasuwa się pytanie: — jak mogą władze państwowe tolerować tego rodzaju jawne, publiczne deptanie prostych zasad moralności. Czem wytłumaczyć tę przedziwną tolerancję występów osławionego bluźniercy i demoralizatora, jakim jest p. Długoszewski?

„Nie pożądaj żony bliźniego twego”.

SUBLOKATOR ZA CUDZOŁÓSTWO SKAZANY NA 4 MIES. ARESZTU.

Ileż to nieszczęść wniosła do życia spokojnych rodzin nieznaną dawniej osobą powojennego sublokatora! Niejeden z tych którzy wpuścili pod swój dach obcego człowieka, przepłacił to zdrowiem lub nieszczęściami.

Krzywda np., której ofiarą padł z winy sublokatora pan Sz. (Chmielna 31) w Warszawie jest zgola specjalnego rodzaju. Pan Sz. utracił ukochaną żonę, którą uwiódł mu sublokator Zbytniewski, plutonowy 1-go pułku lotniczego. Oszałali z rozpaczy małżonek porzucił dom. Powrócił dopiero po paru tygodniach. Podoficer był już nalczyście zadomowiony i czuł się panem sytuacji.

Pan Sz. czuł, że nic tu po nim. Za-

brał swoje rzeczy i pozostawił czulą parę. Ale nie pozwolił rywalowi zatriumfować i złożył skargę do sądu wojkowego, żądając ukarania romantycznego podoficera za cudzołóstwo, na zasadzie artykułu 118 k. k.

Sprawa znalazła się na wokandzie sądu wojkowego, gdzie oskarżenie przeciw plut. Zbytniewskiemu popierał pełnomocnik pana Sz. adw. Kawczak. Wobec drastyczności tematu sąd zarządził tajność rozpraw.

Zeznania powołanych świadków musiały się złożyć na obciążającą oskarżonego całość, gdyż po parogodzinnej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący plut. Zbytniewskiego na 4 miesiące aresztu. Podoficera z najbliższą aresztowano.

Szyldy

wszelkiego rodzaju wykonywa
Jan Janowski

Sienkiewicza 91 Telef. 68-93
Specjalność SZYLDY SZKLANE

Bandyckie metody przeciwników politycznych.

RABUNEK NAKŁADU DZIEN. A.B.C.

Ajencja Wschodnia donosi: „Dzisiaj nad ranem znowu dokonano rabunku całego nakładu białostockiego wydania pisma „A.B.C.”, organu miejscowych kół Zw. L.N. Czterech nieznanych osobników o godz. 3:30 rano napadło na ul. Św. Rocha na gońca redakcyjnego „A.B.C.”,

Fenka, i steroryzowawszy go rewolwerami, zrabowało mu nakład tego pisma. Po zrabowaniu gazet napastnicy umknęli samochodem. W związku z tem zamiast normalnego wydania „A.B.C.” ukazał się tylko 2-stronny cowy dodatek nadzwyczajny.

— 200 —

ROZMAITOŚCI Z DAŁEGO ŚWIATA.

Śmierć bohaterki z wielkiej wojny.

Tysiące żołnierzy zawdzięczało jej swoje życie.

W Cannes, Riviera umarła w ubiegłym tygodniu Mary Davies, córka znanego dygnitarza angielskiego. W r. 1915 była ona siostrą miłosierdzia w szpitalu polowym w Neuilly (Francja) i dzięki swemu poświęceniu uratowała życie tysiącom żołnierzy francuskich i angielskich.

Pracowała ona przez czas pewien jako asystentka dra Taylora, który prowadził badania w zakresie walki z zatruciem organizmu gazami.

Panna Davies własnymi oczyma patrzyła na śmierć co najmniej dwustu zatrutych gazami żołnierzy i postanowiła sobie samą poświęcić dla ratowania innych przez wyrobienie na sobie środka wynalezionego przez dra Taylora.

Lekarz ten robił doświadczenia na susłach, które zarażał najpierw bakteriami gangreny gazowej, a potem pielęgnował celem wynalezienia środka walki ze skutkami zatrucia. Próby te wypadły rozmaicie, często jednak kończyły się niepomyślnie.

Wiedziała o tym dobrze asystentka dra Taylora, to też w tajemnicy przed wszystkimi sama zastrzyknęła sobie w udzie bapcyle gangreny; dopiero po dokonaniu tych zastrzyków zwróciła się listownie do dra Taylora, by na niej stwierdził działanie swego wynalazku.

Wystraszony listem lekarz stwierdził u bohaterki dziewczyny typowe objawy gangreny, zastosował więc natychmiast odpowiednie środki, mianowicie zastrzyknął jej roztwór chininy hydrochlorowej, który wówczas stosował względem chorych. Pannę Davies umieszczono w szpitalu, gdzie po 24 godzinach wysiłków udało się ją wyratować z objęć śmierci.

To poświęcenie się jej dało możność doktorowi Taylorowi dokładnego sprawdzenia swego wynalazku i uleczenia nim wielu żołnierzy.

Natychmiast po wypróbowaniu system

dra Taylora zastosowano we wszystkich wypadkach, gdzie trzeba było leczyć zatrucia organizmu gazami. Panna Davies prosiła je-

dnak, by jej nazwiska nie łączono z wynalazkiem, gdyż nie chciała, by o niej mówiono.

Ciemnota angielska w XX wieku

GRAMOFON PUDŁEM Z DUCHAMI

W jednym z angielskich miasteczek prowincjonalnych zmarła przed kilku dnami pani Lys Abbey, żona miejscowego lekarza. Śmierć jej wywołała powszechny żal, gdyż nieboszczyka cieszyła się wielką sympatią mieszkańców. Doktor, wdowiec, rozpaczał. Ponieważ zmarła jego żona była przed ślubem popularną śpiewaczką kabaretową, małżonek nawiązał płyty gramofonowe, które utrwały śpiew nieboszczyki. W chwilach wielkiej tęsknoty nastawiał gramofon i wsłuchiwał się w melodie śpiewanych ongiś przez nią piosenek. Sąsiedzi, usłyszawszy te śpiewy, wpadli w niemale przerażenie. Po nieście poczęły kursować plotki, iż zmarła co noc odwiedza swego męża i śpiewa mu

pieśni. Dom lekarza urósł w plotce do jakiejś fantastycznej twierdzy duchów, a doktor awansował na czarodzieja. Wypadek przeczł, iż w miasteczku zmarli dwaj młodzi ludzie, których zaszczycała swą przyjaźnią zmarła doktorowa.

Powszechnie więc utrzymało się twierdzenie, iż zabrała ich do siebie. Wreszcie nastąpiła katastrofa... Pewnej nocy, gdy zwyczajem swym wdowiec wsłuchiwał się w melodie gramofonu wpadło do mieszkania kilkunastu zamaskowanych wyrostków i wyciągając lekarza do ogrodu, poczęli go okładać kijami, zadając, aby zaklął ducha swej żony.

Tego i w Polsce brak.

USTAWĘ PRZECIW KABALARKOM PRZYGOTOWUJE FRANCJA

Policja francuska przygotowuje się do energicznej walki z rozpowszechnionym w Paryżu wróżbiarstwem.

Niemal przy każdej ulicy mieszka obecnie jakaś znakomita chiromantka, wieszczka, kabalarka lub astrolog i ten tłum darmozjadów i oszustów żyje z naiwności ludzi. Manja szukania porad u wróżbiarek i kabalarek stała się w Paryżu tak powszechna, iż salony wieszczek przepelnione są zawsze publicznością. Nic więc dziwnego, iż niektóre oszustki, nie obawiają się za-

ryzykować twierdzenia, celem zdobycia rozgłosu, iż najznakomitsi politycy i mężowie stanu szukają u nich porady przed każdą ważniejszą decyzją.

Zdawałoby się więc, iż Francja rzuca kabalarki i wróżki.

Porada u wieszczki nie jest tania. Za wizytę należy zapłacić nieraz kilkaset franków. Mniej reklamowane oszustki, posiadające klientelę ludzi ubogich, zadawałają się 20 frankami.

— o o o —

G. i M. COLE

8)

Testament Hugona Radletta

— Jak zrozumiałem, p. Rosenbaum wyjechał dziś wczesnym rankiem — powiedział lord Ealing.

— Ty zamknij buzię — zwrócił się Tomasz do chłopca. — Mów wtedy, kiedy ciebie pytają słyszysz.

— Ten pan zapytał się — bronił się chłopiec.

— Tomasz i ja znieśliśmy jego bagaż o siódmej — powiedział portjer. Odjechał autemobilem.

— Był on też piekielnie ciężki — wtrącił Tomasz.

— Czy wiecie dokąd pojechał? Czy zostawił jaki adres? — pytał dalej inspektor.

— Nie panie. Mówił, że p. Restington najmie się wszelkimi listami, jakie dla niego przyjdą — brzmiała odpowiedź portjera.

— Nie wiecie, dokąd pojechał?

— Słyszałem jak kazał szoferowi jechać na dworzec „Victoria”.

— Mówicie, że jego bagaż był ciężki,

Cóż to było?

— Jeden wielki kufer. Ale ważył dosyć

— Jak ten... Rosjanin wyglądał?

— Bardzo obco i dziwnie... Tak, jakos nie po angielsku.

— Dobrze, ale to określenie nie wystarczy.

— No... był wysoki, miał okulary i brzoźwą brodę... bardzo gęstą... i długie włosy.

Miał śmieszny, skrzeczący głos — wtrącił Tomasz. — Mówił z akcentem wyraźnie cudzoziemskim.

— A jego oczy okropnie błyszczwały — dodał chłopiec, któremu natychmiast kazano być cicho.

— Czy ten kufer — zapytał znowu inspektor — był ciężki, że mógł zawierać martwe ciało.

Portjer wzdrygnął się.

— Nie mając doświadczenia w dźwiganiu trupów — odrzekł — nie jestem pewien czy potrafię dokładnie odpowiedzieć na to pytanie. Ale myślę, że mógł się tam znajdować trup.

— Tak jest, panie — zdecydował szybko Tomasz. — Wiem coś o tem, bo pracowa-

łem dawniej u przedsiębiorcy pogrzebowego. Po tej rewelacji z przeszłości Tomasz wszyscy spoglądali na niego przez chwilę w milczeniu. Następnie inspektor przystąpił do dalszego badania. Jak okazało się, Rosenbaum miał na sobie ciemno-brązowe ubranie z jakiejś twardej tkaniny o cudzoziemskim kroju. Chodził zgarbiony. Zdawał się na wszystkich robić wrażenie człowieka, który nie jest panem w ścisłym znaczeniu tego słowa — tak przynajmniej określili to portjer. Z kolei inspektor otrzymał dokładny opis wywiezionego kufra, który, jak wywnioskowano, stanowił poprzedniego dnia część bagażu Hugona Restingtona. Wówczas oświadczył portjer, był on zadziwiająco lekki, w porównaniu z jego rozmiarami. Był to duży, brązowy kufer, obity skórą, z płaskim wierzchem, oraz przewiązany dwoma sznurami. Pan Restington polecił sam, aby go postawić w salonie. Ale niektóre z pozostałych kufrów były rzeczywiście bardzo ciężkie — i nie dziwnego, jeśli zawierały wszystkie te kawały kamieni, które rozrzucone były obecnie na podłodze sypialni.

(D. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Walka Polski z Anglią Na przemysłowym rynku węglowym.

Pod wpływem akcji przemysłu angielskiego eksport naszego węgla maleje w ostatnich miesiącach wprawdzie nieznacznie, lecz stale, a dalsze postępy tej akcji mogą już w niedługim czasie pociągnąć za sobą jeszcze większe przyspieszenie tego spadku.

W listopadzie ubiegłego roku poraż pierwszy, od ukończenia strajku angielskiego względnie od ustania eksportu specjalnie z koniunkturą strajkową związanego, nastąpiło zmniejszenie się eksportu polskiego węgla o prawie 90.000 ton, t. j. niemal o 12 procent ogólnego eksportu, a o 20 proc. eksportu na rynki północne. W grudniu nastąpiła wprawdzie lekka poprawa, gdyż eksport w stosunku do listopada podniósł się znowu o 45.000 ton, lecz i ta poprawa oznacza ciągle jeszcze zmniejszenie eksportu o około 45.000 ton w stosunku do stanu z października i ubiegłych miesięcy.

Zmniejszanie się naszego eksportu okaże oczywiście w nowym świetle ważność toczących się obecnie rokowań o zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, a specyficznie o przyznanie nam odpowiedniego kontyngentu węglowego do Niemiec. Kontygent ten bowiem, jeżeli uzyskamy go w żądanej przez nas wysokości 350.000 ton, nie tylko sam przez się, lecz równocześnie dzięki dobrym warunkom, uzyskiwanym na rynku niemieckim, umożliwi nam silniejsze przeciwstawienie się atakom przemysłu angielskiego, a tem samem co najmniej utrzymanie obecnego stanu posiadania na rynkach głównie przez konkurencję angielską zagrożonych, t. j. na rynkach północnych.

Obaj najwięksi potentaci węglowi, t. j. Przemysł angielski i niemiecki, którym konkurencja węgla polskiego daje, względnie daż może się we znaki, chcieliby jeden kosztem drugiego pozbyć się tej konkurencji. Oto bowiem, jak donosi „Rheinisch Westfälische Zeitung” w nrze 34 z dnia 19 stycznia br., okazują ze strony angielskiej pewne zażądania resowania dla gospodarczego porozumienia między Niemcami i Polską, a szczególnie dla przyznania możliwie wielkiego kontyngentu węglowego na wywóz z Polski do Niemiec. Ze strony angielskiej miarodajnym jest przytem życzenie wyeliminowania lub przynajmniej częściowego odparcia konkurencji polskiej z rynków węglowych Skandynawji i państw bałtyckich.

Nie ulega wątpliwości, że powyższe informacje organu przemysłu reńsko-westfalskiego oparte są na konkretnych faktach i że rzeczywiście przemysł angielski usiłuje pozbyć się rywalizacji polskiej na dawniejszych swych rynkach zbytu kosztem swego niemieckiego konkurenta. Jednakże i ten drugi konkurent, t. j. niemiecki przemysł węglowy broni się wszelkimi sposobami przeciw ewentualnej konkurencji węgla polskiego na wewnętrznym rynku niemieckim, a niezależnie od wpływu, wywieranego w tym kierunku na rząd niemiecki, stara się równocześnie w cytowanym artykule nakłonić przemysł angielski do zaniechania interwencji u miarodajnych czynników niemieckich, tłumacząc mu, że „nie trudno jest zrozumieć, że Anglija przez popieranie życzeń polskich w sprawie większego kontyngentu przywozowego dla

polskiego węgla do Niemiec osiągnie coś całkiem przeciwnego, niż osiągnąć zamierza”.

Polski przemysł węglowy nie szczędził dotychczas środków materialnych, aby przetrzymać walkę z konkurencją przemysłu węglowego Anglii i Niemiec, lecz obecnie już mu tchu braknąć zaczyna, co widoczne jest najlepiej ze zmniejszających się cyfr eksportowych. W walce tej polski przemysł węglowy uzyskać powinien najdalej idącą pomoc

społeczeństwa i państwa. Idzie tu o przyszłość i rozwój jednej z najpotężniejszych gałęzi naszego gospodarstwa narodowego, odgrywającej ogromną rolę w kształtowaniu się całego naszego życia gospodarczego, o jedną z głównych pozycji w naszym bilansie handlowym i płatniczym, o podstawę bytu i rozwoju gospodarczego Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, wreszcie o warsztaty pracy dla przeszło 100.000 robotników.

Na rynkach towarowych.

RYNEK MATERJAŁÓW WELNIANYCH.

Na łódzkim rynku materiałów wlnianych ruch dotychczas jeszcze mały. Ceny, wskutek zwyżki wełny surowej, będą prawdopodobnie podniesione. Warunki płatności zmianom nie uległy. Wyplacalność dobra. Ceny materiałów bielskich utrzymują się pomimo podrożenia surowca na dotychczasowym poziomie. Sprzedaż materiałów letnich odbywa się na warunkach niezmiennych, co tłumaczy się po części nadprodukcją fabryk, po części zaś średnią konsumcją. Sezon letni zapowiada się korzystnie. Hurtownicy poszukują modnych materiałów męskich i damskich. Daje się zauważyć zainteresowanie materiałami droższymi. Eksport materiałów bielskich rozwija się pomyślnie. W r. 1927 wywieziono bowiem zagranicę tkanin wlnianych i półwlnianych za 15.200.000 zł., podczas; gdy w r. 1926 tylko

za 8.670.000 zł. Największym odbiorcą materiałów bielskich są państwa sukcesyjne do monarchji austro-węgierskiej, które konsumują blisko 50 proc. całego eksportu bielskiego. Ostatnio daje się zauważyć silną konkurencję na naszych rynkach zagranicznych zbytu, wobec czego tegoroczny program produkcyjny fabryk obliczony jest przedewszystkiem na zbyty na rynku krajowym. W przemyśle białostockim po zakończeniu sezonu zimowego panuje prawie zupełny zastój. Kilka tylko większych zakładów produkuje towary letnie na skład. Koniunktury dla przemysłu białostockiego nie zapowiadają się zbyt pomyślnie, ponieważ przemysł ten wyrabia głównie grubsze materiały w gorszym gatunku, które na naszym rynku idą stosunkowo w niewielkich ilościach.

Eksport materiałów włókienniczych.

ZESTAWIENIE STATYSTYCZNE WYWIEZIONYCH z ŁODZI MATERJAŁÓW.

W styczniu rb. wywieziono z Łodzi ogółem 352.377 kg. materiałów włókienniczych na sumę 4.018,921 zł., podczas gdy w grudniu ub. roku 309.955 kg. wartości 4.349.302 zł. Eksport w styczniu był więc pod względem towaru większy, pod względem zaś wartości mniejszy, aniżeli w grudniu ub. r.

Eksport poszczególnych gatunków przedstawiał się w styczniu br. w porównaniu z grudniem ub. r. następująco: (pierwsza cyfra ze stycznia, cyfry w nawiasie z grudnia): towary bawełniane białe 6.855 kg. wartości 97.056 zł. (10.618 kg. wart. 170.392 zł.) towary bawełniane kolorowe 260.995 kg. wart. 2.468.357 zł. (174.948 kg. wart. 1.767.171 zł.),

towary wlniane 34.667 kg. wart. 487.795 zł. (47.212 kg. wart. 504.656 zł.), towary półwlniane 14.670 kg. wart. 150.360 zł. (17.991 kg. wart. 209.266 zł.), przedzia czesankowa 35.209 kg. wart. 815.353 zł. (59.186 kg. wart. 1.697.817 zł.). Najwięcej towarów wywieziono w styczniu b. r. do Rumunji za zł. 1.181.581 (w grudniu 808.944 zł.), eksport do innych państw kształtował się w złotych, jak poniżej (pierwsza cyfra ze stycznia, druga z grudnia ub. r.): Daleki Wschód (Chiny i Japonia) 776.858 (1.596.390), Turcja Palestyna i Persja razem 578.484 (343.686), Litwa 328.213 (373.961), Ameryka Południowa 292.425 (339.272), kraje nadbałtyckie 242.530 (250.562)

Oplaty za paszporty zagraniczne

ZOSTANĄ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH OBNIZONE.

W tych dniach ukaze się rozporządzenie p. Ministra Skarbu w porozumieniu z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie opłat za paszporty zagraniczne. Rozporządzenie to, będące pierwszym krokiem w rewizji sprawy opłat paszportowych, wprowadza obniżenie opłat na niektóre kategorie paszportów zagranicznych oraz przedłuża terminy ważności ulgowych paszportów zagranicznych na wielokrotne wyja-

zdy w sprawach handlowych. W myśl nowego rozporządzenia opłata za paszporty zagraniczne normalne wynosić będzie 250 zł., za zezwolenie na ponowny wyjazd 240 zł. za paszport normalny wielokrotny 750 zł. Wreszcie za paszporty ulgowe wielokrotny wyjazd w celach handlowych z terminem ważności na 1 rok 200 zł.

Oplaty za inne kategorie paszportów ulgowych pozostają bez zmiany.

KRONIKA**KALENDARZYK**

Czwartek, 1 marca — Antoniny.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Spisek Carowej”.
Teatr Popul. „Wiarusy sztandarów Francji”.
Cong: — „Łódź w Zakopanem”.

WIDOWISKA

Casino: — „Giełda miłości”.
Splendid: — „Romans kapłanki wschodu”.
Grand Kino: — „Czarna Venus”.
Odeon: — „Markita”.
Czary: — „Tajemnica wymarłej wyspy”.
Corso: — „Płonąca granica”.
Mewa: — „Kryśka Leśniczanka”.
Dom Ludowy: — „Nad brzegami Gangesu”.
Kin. Oświatowy: — „Zmartwychwstanie”.

Wiadomości bieżące**Represie pism**

Na mocy zarządzenia komisariatu rządu na m. Łódź skonfiskowany został cały nakład wczorajszy dziennika niemieckiego „Freie Presse” za artykuły „Aresztowania” i „Wojewoda werbuje zwolenników dla listy Nr. 1”. Na mocy postanowienia komisariatu rządu skonfiskowano również w dniu wczorajszym nakład dziennika „Lodzer Volkszeitung” za wzmianki „Filmy propagandowe P.P.S. zabronione”, „Budynki państwowe można oklejać plakatami agitacyjnymi listy Nr. 1” i „Konfiskata odezwy studentów warszawskich”. (p)

Komisarz Rządu — Starosta Grodzkim

Na zasadzie art. 2 pkt. 1, 73, 74, 117 i 127 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. Ustaw Nr. 11 poz. 86) Komisarz Rządu w Łodzi począwszy od dnia 8 marca 1928 r. otrzymuje tytuł: „Łódzki Starosta grodzki”. Pisma doń kierowane, adresować należy w skróceniu: „do Starosty grodzkiego w Łodzi”. Urząd podlegający Staroście grodzkiemu, otrzymuje nazwę „Łódzkie Starostwo Grodzkie”. (p)

Nareszcie

W bieżącym tygodniu na odcinku Łódź—Kozłowski zaczęły kursować wagony pulmanowskie, odpowiednio oświetlone. (p)

Kronika policyjna.**Wisielec**

W dniu wczorajszym w lesie łagiewni skłm pod Łodzią na jednym z drzew przydrożnych znaleziono mężczyznę wiszącego na pasku. Desperat, mężczyzna starszy, lat około 60, ciu był już martwy. Żadnych dowodów osobistych przy trupie nie znaleziono. (p)

Straszny wypadek

W fabryce Rosenblata przy ul. Karola 36 zdarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego z robotników. Podczas pracy pas transmisyjny chwycił robotnika Andrzeja Kornackiego i siłą

Rejestracja bezrobotnych bezzasilkowych

ROZPOCZNIE SIĘ 5 MARCA. r. b.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 5. marca 1928 roku rozpocznie się rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych w biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego na akcję doraźnej pomocy żywnościowej.

Do rejestracji zgłosić się mogą bezrobotni, którzy zarejestrowali się w Oddziałach PUPP. w czasie od 16 grudnia 1927 r. do 29 lutego 1928 r. nie są uprawnieni do pobierania zasiłków ustawowych ani zapomóg doraźnych i zgłaszali się co miesiąc do kontroli w oddziałach PUPP-pracy w czasie od 16 grudnia 1927 r. do 29 lutego 1928 roku.

Bezrobotni, którzy już otrzymali żywność w bieżącym sezonie zimowym, obecnie prawa do pomocy żywnościowej nie mają.

Zainteresowani bezrobotni zgłoszą się do rejestracji w następujących biurach Urzędu Zasiłkowego.

I. — Rynkowa Bazarna 5, należący do I. Oddziału PUPP-pracy.

II Rokińska 10/12 należący do II Oddziału PUPP-pracy.

III Zeromskiego 74-76 należący do III Oddziału PUPP-pracy, poczynając od poniedziałku, dnia 5 marca 1928 r. w godzinach od 16-18-ej.

Podatek od placów niezabudowanych

PLACE BĘDĄ OSZACOWANE PRZEZ SPECJALNĄ KOMISJĘ.

Na onegdajszym posiedzeniu magistrat obradował nad statutem samoistnego podatku komunalnego od niezabudowanych placów w myśl projektu wydziału podatkowego. Podatek ten wynosić będzie 90 proc. podatku państwowego od placów niezabudowanych, który wynosi 1 proc. wartości w śródmieściu i pół proc. na peryferiach miasta, przyczem dotychczas wymiar tego podatku dokonywany był na zasadzie dawnych tabel towarzystwa kredytowego.

Ponieważ szacunek taki nie odpowia-

da rzeczywistości i place te są przedmiotem ciągłej spekulacji, hamującej rozwój ruchu budowlanego, magistrat powoła specjalną komisję złożoną z obywateli, która to komisja szacować będzie place według ich realnej obecnej wartości i na tej zasadzie wymierzany będzie podatek państwowy i komunalny. Nakazy płatnicze na oba te podatki wypisane będą na jednym formularzu. Uchwalono onegdaj przez magistrat statut podatku przedstawiony będzie radzie miejskiej do zatwierdzenia. (bip)

Wywóz złota zagranicę.

NOWE ROZPORZĄDZENIE OBOWIĄZUJE OD 1 MARCA R. b.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które normuje sprawę wywozu złota zagranicę i będzie obowiązywać od dnia 1 marca roku bież.

Zasadniczo zakazany jest wywóz zagranicę złota w sztabach i monetach oraz w postaci odlawów i w stanie nieprzerobionym. Wyjątkowo zezwala się wywozić złoto zagranicę, jeżeli wywoźący udowodni, że przywiózł poprzednio z zagranicy taką samą ilość tego kruszcu w którejkolwiek w wyżej

wymienionych postaci.

Za dowód przywozu służyć może wyłącznie imienne świadectwo urzędu celnego lub placówki granicznej kontroli skarbowej. Zaświadczenie to uprawnia wymienioną w nim osobę do wywiezienia takiej samej ilości złota w ciągu dwóch miesięcy od daty wystawienia zaświadczenia.

Pozatem sprawę wywozu złota może dowolnie zredukować minister skarbu, zezwalając na wywóz poszczególnym osobom lub wogóle zawieszając zakaz wywozu złota.

rozpedu wyrwał nieszczęśliwemu obie nogi. Nim wezwano pogotowie ratunkowe Kornacki wśród strasznych cierpień wyzionął ducha. (bip)

Pożar w fabryce Pilcera

W dniu wczorajszym o godz. 1 min. 10 po południu wybuchł pożar w fabryce I. M. Pilcera S-ka Akc. Wyrobów Włókienniczych przy ul. Karola 5.

Na miejsce przybyły oddziały II i V straży. Po jednogodzinnych usiłowaniach pożar został zlokalizowany. Straty wynoszą 1000 zł. Jak ustalono ogień powstał w szarpani i przyczyną jego było zbytne rozgrzanie się łożyska transmisji głównego wału. (p)

Z głodu

W dniu wczorajszym do kancelii parafji św. Krzyża przy ulicy Przejazd 13 zgłosiła się z prośbą o wsparcie wynędznia-

ła staruszka. Polecono jej usiąść i poczekać na księdza. W pewnej chwili osunęła się bezwładnie i zemdląca. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził omdlenie z głodu i przewiózł nieszczęśliwą staruszkę, jak się okazało 75-letnią Katarzynę Sawicką bezdomną do zbiorni miejskiej. (p)

Przejechany przez tramwaj

W dniu wczorajszym przy ulicy Przejazd przed domem Nr. 35, 45-letni robotnik Wołciech Adrjanowski zamieszkały przy ulicy Miedzianej 20 przechodząc przez jezdnię został najechnany przez tramwaj.

Motorniczy natychmiast zahamował wagon, pozostawiając nieszczęśliwego wydobyty z pod kół w stanie nieprzytomnym. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził złamanie prawego podudzia i przewiózł Adrjanowskiego do domu. (p)

NA MARGINESIE

Przygotowania przedwyborcze.

W związku z nadchodzącą niedzielą i wyborami do Sejmu i Senatu władze wydały cały szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie spokoju i praworządności.

Przedewszystkiem zakazana zostaje sprzedaż alkoholu w kieliszkach i innego rodzaju w mniejszych naczyniach. Dopuszczalne są tylko filizanki i szklanki o zawartości nie mniej niż 100 gramów.

Sprzedaż całych flaszek osobom nieznanym przez kupców kolonialnych podlegać będzie surowej karze i tego rodzaju przestępstwo może w wyjątkowych wypadkach spowodować najsurowsze represje przewidziane Ustawą o Sądach Doroznych, — a nawet Ustawą Prasową.

Domy noszące numera policyjny i hipoteczne 24 lub 25, mają być od samego rana zasłonięte możliwie szczelnie prześciankami, lub w braku takowych oblepione „Głosem Prawdy”, który dostarczą odnośnie komisariaty.

Celem ulżenia obywatelom miasta żmudnego pisanie numerów, takowe będą wydawane bezpłatnie przez wszystkie rządowe instytucje, tudzież biura Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zołnierzom i wogóle wojskowym wszystkich rang zabrania się głosowania samopas. Zotanie to uczynione plutonami, kompanjami, i bataljonami, pod wodzą właściwych dowódców, po uprzednim zaprzysiężeniu oddziałów w kościołach względnie Domach Modlitwy.

W szpitalach, Kasie Chorych, Pogotowiu Ratunkowym ma być przygotowane 26 tysięcy opatrunków, 300 łóżek i 500 miejsc w domach przedpogrzebowych, oraz około 5 tysięcy miejsc w więzieniach — tyle bowiem w przybliżeniu wynosi liczba warcholów, którzy mogą zakłócić jednomysłność Bloku Bezpartyjnego.

Nauczycielstwo, wszystkich szkół i wyznań otrzymało już za pośrednictwem specjalnego delegata inż. Ulmana okólnik Min. Wyznań i Oświecenia Publicznego, w którym zalecono uczniom i uczennicom przez wystawianie jedynek w dziennikach — przypomnieć rodzicom o tem, jak mają głosować.

Ruch tramwajowy na całym mieście, wszystkich wagonów będzie wstrzymany, z wyjątkiem jedynek, która kursować będzie tylko między Województwem (ul. Ogrodowa) a Blokiem Bezpartyjnym Współpracy z Rządem.

A. S.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 4 marca o godz. 12 min. 30 w pol. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89 pan dr. Koening wygłosi odczyt n. t. „Mleko surowe”.

Wojście na odczyt bezpłatnie.

KURSY SANITARNE CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż zawiadamia, iż w tych dniach rozpoczną się kursy sanitarne. Osoby chcące uczęszczać na kursy winne natychmiast złożyć podania w biurze Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96, w godz. od 2-3 pp.

Głosować tylko na swoje listy.

„CUDOTWÓRCA” RABIN ROKACH, WZYWA ŻYDÓW BY GŁOSOWALI NA LISTĘ Nr. 1.

W dniu wczorajszym ortodoksi łódzcy otrzymali pismo od słynnego wśród żydów rabina-cudotwórcy Rokacha z Belza, w którym poleca wszystkim ortodoksom, aby oddali swe głosy na listę rządową Nr. 1. (U)

Echa afery rybnej.

RYBNI PASKARZE ŻYDÓWscy WYPUSZCZENI ZA KAUCJĄ.

Jak już donosiliśmy, w związku z kryciem przez oddział karny komisariatu rządu afery spekulacyjnej rybami rosyjskimi, aresztowani zostali i osadzeni w areszcie śledczym kupcy Bonislawski i Lubochiński. Pełnomocnicy aresztowanych zwrócili się do władz z prośbą o zamianę środka

zapobiegawczego na kaucję i prośba ta została uwzględniona. Bonislawski uwolniony, zosłał po złożeniu kaucji w wysokości 20.000 zł. a Lubochiński 10.000 zł. zaś śledztwo w tej sprawie jest nadal prowadzone. (bip)

Samobójstwo handlarza - globtrottera

SZUKAŁ BEZSKUTEKZNIE MAJĄTKU w AFRYCE, a PO POWROCIE DO ŁODZI, SKONCZYŁ z ŻYCIEM.

W składzie fabrycznym firmy włókien niczej Mazo i Wowski przy ulicy Wschodniej 76, pracował w ciągu kilku lat Jakób Wędrowski, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 200, pełniąc funkcję prokurenta i szefa biura. W roku 1925 został zredukowany i rozpoczął tedy pracę samodzielną jako podróżujący agent handlowy, operując na terenie Poznańskiego i Pomorza. Do szedłszy jednak do wniosku że w Polsce niema dlań przyszłości napisał do szwagra swego, prosząc o poinformowanie, czy znalazłby tam możność zdobycia jakiegokolwiek bardziej intratnego źródła utrzymania. Szwagier radził by przejechał i oto 40-letni Jakób Wędrowski wyjechał w daleką podróż. Po przybyciu na miejsce jednakże stwierdził z rozpaczą, iż marzyć nie może nawet o założeniu jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, a to ze względu na niedostateczny kapitał i zupełny brak kredytu.

reszty nerwami wyjechał z powrotem do kraju i przed dwoma miesiącami przybył do Łodzi.

Do firmy Mazo i Wowski nie mógł być zaangażowany, a to z tego względu, iż znajduje się ona w stadjum likwidacji. Związując w serdecznej przyjaźni z jej właścicielami bywał w niej codziennym niemal gościem. W dniu wczorajszym przybył do biura firmy i tu zastawszy p. Wowski wyszedł z nim do gabinetu p. Mazo, który jeszcze do biura nie przybył. W pewnym momencie p. Wowski przeprosił Wędrowskiego i pozostawił go samego. Po upływie 5 minut pracownicy biura usłyszeli nagle strzał w gabinecie p. Mazo. Gdy wbiegli tam, oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżał Wędrowski obok niego zaś dymiący jeszcze rewolwer systemu „Brauning”. Zawezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, iż Wędrowski strzelił sobie w usta. Nieprzytomnego w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala małż. Poznańskich, gdzie walczy ze śmiercią. (p)

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek dnia 2 marca rb. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. Romuald Kieszczyński p. t. „Od republiki do monarchji” (karta z dziejów Rzymu).

pod tyt.: „Z wycieczki nad jezioro Narocz”. Odczyt odbędzie się w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) o godz. 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! Jestem b. więźniem politycznym i odsiadywałem długo za walkę z caratem. Do Stow. B. Więźniów Politycznych należałem przez dwa lata, od r. 1924-1926, później na skutek intryg musiałem wystąpić. Obecnie nie chcę mnie przyjąć do Stow. B. Więźniów dlatego, że należałem do Związku Ludowo-Narodowego. Czy tak powinno postępować stowarzyszenie apolityczne? Zachęcam Pan Redaktor pomieścić te parę słów pod adresem Stowarzyszenia.

Łączę wyrazy szacunku
Bronisław Kantorski
Zakątna 66

Z HARCERSKIEGO KURSU DLA NAUCZYCIELI.

W związku ze zbliżającymi się terminami wyborów — wykłady na kursie harcerskim dla nauczycieli wyznaczone na dzień 4 i 11 marca zostają przesunięte. Najbliższy wykład odbędzie się w dniu 18 marca, na którym wygłoszony zostanie referat p. t. „Obozy harcerskie”, oraz poprowadzona będzie wzorowa zbiórka

Z TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W sobotę dn. 3 marca r. b. na Walnym Zebraniu Członków P. J. Kraj prof. Antoniewicz z Warszawy wygłosi odczyt

Pod kołami wozu

(a) Wczoraj na ulicy Targowej obok domu nr 18, 13-letni Stanisław Toruń (Targowa 27) przechodząc przez jezdnię dostał się pod koła wozu. Nieszczęśliwy chłopiec doznał wstrząsu mózgu. Gdy wydobył go z pod kół zdradzały słabe oznaki życia. Pogotowie przewiozło go w agonii do szpitala Anny Marji.

Woźnicy Kazimierzowi Sopirze spisałno protokół celem pociągnięcia go od odpowiedzialności karnej.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Spisek Carowej” (Rasputin) grany będzie w dalszym ciągu dziś wieczorem, jutro, w sobotę, w niedzielę. Dziś i jutro ceny popularne (od 50 gr. do 6 zł.), w sobotę normalne niższe (od 70 gr. do 8 zł.) Dzięki znakomitemu usprawnieniu strony technicznej widowiska „Rasputina” zaczynając się o godz. 8 m.30 — kończą się o 11 m. 45.

„Moralność pani Dulskiej” grana będzie w najbliższą sobotę, t. j. pojutrze o g. 4 popołudniu po cenach popularnych najniższych (od 50 gr. do 5 zł.) oraz dodatkowo raz jeszcze w niedzielę wieczorem w Teatrze Kameralnym.

„Kredowe koło” ukaże się po raz 46-ty w najbliższą niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych (od 50 gr. do 6 zł.)

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie występy Mieczysława Cwiklińskiej odbędą się, czwartek, jutro i w sobotę wieczorem. Znakomita artystka wystąpi w jednej z najlepszych swoich ról — w prześmiewnym „Mecenasie Bolbecu”. W niedzielę o godz. 5 popołudniu raz jeszcze odpowiadzi na liczne życzenia ukaże się nastrojowy „Śnieg” Przybyszewskiego z Lubieńską, Horęcką, Brodniewiczem i Szpakiewiczem. Ceny niższe (od 1 zł. do 6 zł.) W niedzielę wieczorem o godz. 9 znakomita sztuka Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

WYSTĘPY JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO.

Z powodu zajęcia w repertuarze warszawskim świetny artysta będzie mógł wystąpić po raz pierwszy dopiero w poniedziałek o godz. 9 wiecz. W dniu tym odbędzie się premiera sztuki A. Savoir'a „Osma żona Sinobrodęgo”. Partnerką Junoszy-Stępowskiego w głównej roli kobiecej będzie P. Relewicz-Ziemińska.

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA.

Przedziałnia 68.

W najbliższą niedzielę, dnia 4 marca o godz. 5 popołudniu artyści Teatru Miejskiego odegrają w sali „Ogniska” Pracown. Zjednocz. Zakł. Scheiblera i Grohmana Przedziałnia 68 tragi-farsę w 3-ach aktach Gabrieli Zapolskiej p.t. „Moralność pani Dulskiej”.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie do niedzieli włącznie o godz. 8.20 wieczorem efektowny melodramat osnuty na tle wojen Napoleońskich „Wiarusy sztandarów Francji”.

TEATR w SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w sali Geyera nieodwołalnie 3 ostatnie przedstawienia „Krysi-Leśniczanki”.

P R A W O I S A D.

Za nadużycia w Kuratorjum Szkolnem.

BYŁY KIEROWNIK ODDZIAŁU FINANSOWEGO PACHOLCZYK SKAZANY ZOSTAŁ NA ROK I 4 MIESIĄCE WIEZIENIA.

W dniu wczorajszym nastąpiło ogłoszenie wyroku w sprawie przeciwko Franciszkowi Pacholczykowi b. kierownikowi oddziału finansowego kuratorjum szkolnego w Łodzi i Józefowi Sopięcie b. gońcowi tegoż urzędu. Sala Nr 56, wypełniona była szczerze publicznością, składającą się przeważnie urzędników państwowych oraz znajomych i krewnych oskarżonego Pacholczyka Sędzia Illnicz ogłosił wyrok, którego mocą 4-letni Franciszek Pacholczyk uznany został winnym przywłaszczenia 4,274,824 mk p. stanowiących własność skarbu państwa oraz nadużycia swego stanowiska służbowego podczas pełnienia przezeń obowiązków kierownika wydziału finansowego kuratorjum

okręgu szkolnego łódzkiego, za co skazany zostaje na 1 rok i 4 miesiące więzienia z za liczeniem aresztu prewencyjnego 24-letni Józef Sopięta uznany został winnym tego, że będąc gońcem w tymże urzędzie sfalszował w celu zużytkowania rachunki za wydatki rzeczowe, za co skazany zostaje na 1 miesiąc więzienia.

Równocześnie sąd postanowił zasądzić od Pacholczyka na rzecz skarbu państwa 827 zł. 13 gr. wraz z procentami. Na wniosek prokuratora sąd postanowił względem oskarżonego Pacholczyka zastosować jako środek zapobiegawczy natychmiastowy areszt, oskarżonego Sopiętkę zaś pozostawić na wolności. (p)

Strzał w obronie życia.

SPRAWCA SKAZANY ZOSTAŁ NA 2 TYGODNIE ARESZTU.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Wilkowskiego i Kurczynskiego rozpatrywał sprawę 32-letniego Brunona Klauzena oskarżonego o usiłowanie zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. W świetle aktu oskarżenia i zeznań świadków sprawa przedstawia się następująco: Pomiędzy rodziną Sztandarów a Brunonem Klauzenem ciągnął się oddawna spór o dzierżawę i z tego też tytułu dochodziło niejednokrotnie pomiędzy nimi do scysji i awantur. W dniu 2 września 1926 r. na sporny grunt w Pabjanicach przybyła Józefa Sztandarowa i poczęła kopać kartofle. Gdy ujrzał ją Klauzen usiłował spędzić ją z pola na co Sztandarowa zareagowała rzucaniem w niego kamieniami. To samo uczynił Klauzen. Scenę tę ze swego okna obserwował Jan Sztandar, który z kijem żelaznym w rękę pośpieszył z pomocą żonie, co wi-

dząc Klauzen rzucił się do ucieczki. Za nim rzucił się w pogoń Sztandar. Klauzen widząc, że jest ścigany odwrócił się i z odległości 7 do 8 kroków strzelił do Sztandarów lecz chybił. Mimo to Sztandar pościgu nie zaprzestał. Przestrzeń między Sztandarowem a Klauzenem coraz bardziej się zmniejszała. Z odległości 2 do 3 kroków Klauzen strzelił poraz wtóry i trafił Sztandarów w ramię. Ból oraz wpływ krwi zmusił Sztandarów do zaniechania pościgu wrócił przeto do swej zagrody. O zajęciu powiadomiona została policja, która też wdrożyła dochodzenie. Po przemówieniu obrońcy sąd ogłosił wyrok, którego mocą Bruno Klauzen skazany został na 2 tygodnie aresztu. Sąd zasądził również od oskarżonego na rzecz żony, poszkodowanej Józefy Sztandarowej 25 zł. tytułem odszkodowania za koszty leczenia męża. (p)

Pracownika nie wolno wydalić za strajk bez odszkodowania.

SENSACYJNE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sąd Najwyższy w Warszawie wydał kilka dni temu niezwykle ciekawy wyrok. Czyni on do pytania, czy za strajk, o poprawę bytu wolno wydalać bez odszkodowania.

Sprawa ta wiąże się z wydaleniem kilkunastu robotników z elektrowni w Pruszkowie za strajk ekonomiczny. Wszyscy wystąpili do sądu o trzymiesięczne odszkodowanie. Sąd Okręgowy zdecydował, że porzucenie pracy było dostatecznym powodem do wypowiedzenia bez odszkodowania.

„GONG”

Już tylko dwa dni pozostaje na afiszu program „Łódź w Zakopanem”, w którym rzetelne tryumfy święcą pp. Halina Rapacka, Jaskówna, Talarico, Sielański, Cybulski, Kamiński oraz doskonała para baletowa Wojnar — Soboltówna. W piątek dnia 2 marca

Sąd apelacyjny natomiasz zdecydował, że przyczyną strajku nie byli robotnicy, lecz zarząd elektrowni, który wysyłał ich, wobec czego uznał żądanie robotników za słuszne.

Sąd najwyższy powołując się na przewidzianą w drodze interpretacji konstytucji wolność strajków, stwierdził, że nie wolno wydalać pracowników bez odszkodowania, o ile ograniczają się oni do prowadzenia walki o poprawę bytu.

premiera programu 13 p. t. „Uśmiech z Wierknia” z gościnnym występem Tonni Schütz.

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

№ 8.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i PRACOWNIA PORTRETÓW:

W. Grabowski, Przejazd 46.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski, Redwańska 45.

Pietrz, Wólczajska 109.

Krzeczowski, Ogrodowa 9.

ZAKŁADY TAPICERSKO

DEKORACYJNE:

Łuczak, Zamenhofska 2.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Sommer, Gdańska 142 (oraz rep. sam.)

MASARNIE:

Krygier, Konstanyńska 84.

Marks, Gdańska 152.

Batus, Zamenhofska 14.

Lubelski, Skierniewicka 12.

PIEKARNIE:

Ewich, Konstanyńska 84.

Suwalski, Radwańska 35.

FRYZJERZY:

M. Adamczyk, Skierniewicka 11.

Staroński, Zamenhofska 11.

SPECJALISTA BUTÓW WYSOKICH

Berger, Zamenhofska 19.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Zarzycki, Kilińskiego 7.

Stefan Kaliński, Napiórkowskiego 5.

PRACOWNIE SZEWCZKIE.

Płoszajski, Wólczajska 151.

RESTAURACJE

Burhardt, Pomorska 135.

Chmielewski, Zielona 35.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska, Przejazd 70.

Witt, Anny 22.

Pogorzelski, Hrabłowska 3.

Ruszkiewicz, Karola 18.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, Ewangelicka 15

Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszym, że w dniu 9 marca r. b. o godzinie 6-ej po poł. odbędzie się w Sali 6dziesiątego Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243

XXIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

- Sprawozdanie za rok 1927
 - sprawozdanie z rewizji przeprowadzonej przez Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniach 8, 9, 10, i 11 lutego 1928 r.
 - sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
 - przelanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału zasobowego
 - podział czystego zysku
 - podział funduszu dyspozycyjnego
- Zatwierdzenie budżetu na rok 1928 475
- Wybory
 - dwóch członków Rady Nadzorczej
 - jednego członka Zarządu
 - sześciu członków Komisji Rewizyjnej
- Sprawa przyjmowania nowych członków
- Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania mogły być zaoszczędzone.

ZARZĄD.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Obuwie wykwinne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 905-0

Restauracja do sprzedania wiad. w St. Rolińskiego Żeromskie nr. 3 948-2

Do sprzedania szereg sklep z jednym pokojem w dobrym punkcie duże wystawy Kopernika 34 sklep. 956-3

Sprzedam wiatrak w dobrym stanie na rozbiurkę lub w całości Rygowska 65 Restauracja 970-4

PLAC ŁADNY ogrodzony, sale-siony (3 morgi) niedaleko Zakowic do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela woźny gimnazjum J. Aba Zielona 10 4870-3

Posady i prace

Potrzebny uczeń do ślusarni Karola 7 930-4

Potrzebna służąca do wszystkich go umiejająca gotować zgłaszać się Rokicińska 53 parter do 12 rano świadectwa wymagane 964-4

Potrzebna natychmiast młodsza uczniwa służąca do wszystkich go, na wyjazd do Rudy Pabjanickiej, wiadomość ulica Anny nr. 31 w piwnicy od godz. 4 do 5 wiecz. 966-3

Potrzebny robotnik pończosznik na Tartanki i maszyny gładkie „Korony” Pierwszorzędne siły mogą zgłaszać się Łódź Nowo-Cegielniana nr. 20 962-3

Potrzebna zdolna podręczna do krawieczyny Kilińskiego 84 front III p. Grabowska,

Potrzebna wychowawczyni do dzieci Piotrkowska 103 m. 2

Zagubione dokumenty

Zaginal weksel in blanco na sto złotych wystawiony przez J. Po krzywą ostrzeżenie przed kupnem zastrzeżenie zrobione 831

Lokale i mieszkania

Dokój przy inteligentnej rodzinie i od zaraz do wynajęcia ul. Cegielniana 87 m. 14. 954-2

Na raty

RATPOL

Na raty

Al. Kościuszki 13

TELEFON 71-56

Poleca w niebywałym wyborze
Manufakturę, Bieliznę, Swetry,
Ganteryję, Obuwie, Parasolki,
Meble, Dywany, Chodniki i t. p.

WARUNKI WYJĄTKOWO DOGODNE!
CENY NADER UMIARKOWANE!

Na raty

Na raty

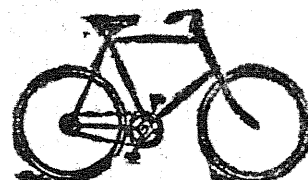
Wielki wybór obuwia damskiego, męskiego i dzieciennego



ceny.
damskie od 22 zł.
męskie od 25 zł.
dziecinne od 10 zł.

Kilińskiego 55 vis a vis cerkwi
GÓRSKI

Dojazd wszystkimi tramwajami
przesiadką na 2, 7, 12
do rogu Kilińskiego



Na dogodnych warunkach!
Rowery

znanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 37

w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reparaacje
oraz lakierowania

Na raty !! Tanio !!

Stwierdzono że tylko firma „KREDYT” Nawrot 15, i p. sprzedaje obuwie oraz wszelkie towary manufakturowe i galanterijne najtaniej i na najdłuższe terminy



Na dogodnych warunkach!
Wózki spacerowe

Łódka metalowe materace wyscielane dziecinne oraz do małych białych łózek „Patent” podług miary Umawialni i wyszczególnić najtaniej

w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„Dobropol”

Łódź, PIOTRKOWSKA 78

w podwórzu

Który właściciel odstąpi

100 000 Z KUCODIA

od 1.4 lub 1.7 b.r. bezdzietnie

za wypożyczenie 6000 zł. na

akt. za małą procentem na

kilka lat Dzielnica obojętne

na O.E. z bliz, szczegółami

do „Rozwoju” lit. D. A. 21

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nakrętki 20 gr. litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszczone 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, swyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. Włoczekni T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.